

Dr Suzanne Humphries – Szczepionki nigdy nie były i nie będą bezpieczne!



Dr Suzanne Humphries, praktykująca nefrologię (lekarz nerek) twierdzi, iż przemysł szczepionkowy nie pokazuje ludziom swej drugiej strony 'medalu'. Zachęca rodziców by zasięgaliby informacji przed poddawaniem swym dzieciom szczepionek, które mogą potencjalnie spowodować poważne szkody, a nawet śmierć. Uważa ona, że szczepionki nigdy nie były i nigdy nie będą bezpieczne, jak również to, że szczepienia zaburzają naturalne funkcjonowanie procesu immunologicznego ciała. Rozbijają równowagę systemu immunologicznego, co sprawia, że staje się on podatny na więcej rzeczy niż tylko te, na które była szczepionka. Wpuszczanie substancji chorobowej do ciała i uważanie, iż sposób w jaki jest ona wprowadzona tzn. poprzez skórę, mięsień, używając igły w połączeniu z tymi wszystkimi chemikaliami i antybiotykami, oraz śmieciami o których nawet producenci mogą nie wiedzieć w czasie dystrybucji więc nie ma takiej możliwości aby ta szczepionka była bezpieczna. Kiedy omijamy normalny system odpornościowy poprzez wpuszczenie tej substancji chorobowej do mięśnia stymulujemy kolejną nieprawidłową odpowiedź organizmu, w miejscu zastrzyku poprzez przyciąganie ciężkich metali wywoływane są różne komórki systemu odpornościowego w bardzo nienaturalny sposób. A rezultatem którego jest, że producenci i projektanci szczepionek szukają po prostu anty ciała, co jest tylko jedną małą częścią całej kaskady systemu, która jest tak niesamowita, że oni najprawdopodobniej nie doceniają jej. Oczywiście jest, że nie doceniają jej. Jeżeli przez nazwanie zwykłego antyciała, które jest wysoce nieprzewidywalne odpornością – to szaleństwo. Jeżeli rzeczywiście jest to taki cudowny produkt, to czy ludzie by tego nie zauważyli? Czy może nam się mówi, że jesteśmy za głupi, jak zauważamy, że to zabija i tłamsi ludzi zamiast zauważać jakie to jest cudowne? Suzanne uważa, że jest to przesada jak się nam mówi, iż jesteśmy za głupi, żeby zauważyć jaki to jest cudowny lek, więc aby wszystkich chronić, dadzą nam go mimo wszystko. Dlaczego taki wspaniały produkt musi być narzucany ludziom, od samego procedury szczepienia?

Jeśli ludzie naprawdę by widzieli, jak każdy pada martwy na ospę i naprawdę by widzieli to zbawienie jakie daje szczepionka przeciwko ospie, kolejka po nią byłaby długa aż za miasto, ale tak nigdy nie było. Podręczniki historii naprawdę pokazują, że to zaszczepieni ludzie byli wśród najbardziej chorych a dzieci umierały po szczepieniu przeciwko ospie lub dostawały straszego owrzodzenia. Piękne idealne dzieci, zmuszone do szczepienia przeciwko ospie albo umierały albo rozwijały się u nich straszne choroby. Na te choroby często się mówi: „Och, tak by się to stało i tak”, ale rodzice, którzy obserwują taką reakcję za każdym razem – wiedzą inaczej. A ci z nas, którzy rzeczywiście zauważają, że nauka nie wspiera szczepień, ci z nas, którzy zauważają, że ludzie są okaleczani i zabijani przez szczepienia, ci z nas którzy posiadają swoje doświadczenia z własnymi reakcjami po szczepionkach są kategorycznie uznawani za szalonych. Pomimo faktu, że to my rzeczywiście studiowaliśmy ten temat. Dr Humphries mówi, że żaden z jej kolegów w przeszłości nie studiował szczepionek, ale nadal będą myśleli, że te teorie, które usłyszeli w kółko przez lata na temat szczepionek, że są one bezpieczne i skuteczne – są zmyślane. Wszelkie zasoby wiedzy książkowej, które posiada i o których próbowała z nimi dyskutować były zaskakujące. To tak, jakby umysły były zasysane do tego paradygmatu tak głęboko i to nie tylko umysły tych lekarzy, ale ich poczucie bezpieczeństwa, ale ich strefa komfortu, albo nagrody, którą otrzymują, były motywacją do tego, co robią. Nagrodą dla nich nie jest oglądanie ludzi, którzy stają się zdrowi. Nagrody są pieniężne i nagrodą jest władza, to jest to. To pieniądze i ich moc.

Wielu lekarzy entuzjastów szczepionek będzie papugowało zdanie, że dzieci muszą być szczepione, gdyż są młode, ponieważ wtedy stopień przyjęcia szczepionki jest lepszy. Rodzicom się mówi, aby przynosili swoje 2, 4 i 6 miesięczne niemowlęta, którym wstrzykuje się około 24 zastrzyków z substancjami chorobowymi włącznie z polisorbatem, ilością aluminium, która jest absolutnie niebezpieczna w porównaniu z masą ciała, do której się to wstrzykuje. Co przy okazji ma na celu generowanie odpowiedzi immunologicznej, która jest pożądana, dlatego aluminium się tam znajduje. Mówi się im, żeby przyprowadzili tam swoje dzieci, a prawdziwym powodem tego jest potrzeba wyszkolenia rodziców przez pierwszy rok. Więc aby szkolić rodziców, oni podają zastrzyki dzieciom? Czy to nie chore? Jeśli jest to tylko po to, aby trenować rodziców to dlaczego nie dać im zastrzyku z roztworu soli w 2, 4 i 6 miesiącu i po prostu zachować to dla siebie. Dlaczego musimy wstrzykiwać substancje chorobową, która nie będzie skuteczna i będzie objawiać się powikłaniami? System odpornościowy u niemowląt rozwija się powoli. To normalne. To część projektu. Istnieją pewne „innerleukins” (hormony) i „TNFs” (Grupa Białek), które są innego rodzaju, komórkami układu odpornościowego, które są specjalnie przez naturę przytępione u noworodka.

Producenci szczepionek pracowali nad sposobem podwyższenia tych substancji chemicznych ponieważ uważają, że natura jest wadliwa, uważają, że matka natura wszystko zaprojektowała nie tak przy układzie odpornościowym dziecka. Że matka natura nie miała pojęcia, jak stworzyć człowieka, który mógłby walczyć z własną chorobą, podczas gdy był dzieckiem i jak dorastał. To, że te substancje chemiczne nie są w wysokich ilościach u niemowląt – jest zrobione celowo, tak aby system immunologiczny mógł się rozwijać powoli, ponieważ system immunologiczny ma swój własny umysł. Musi być w stanie reagować prawidłowo i wydawać poprawną odpowiedź – to zasadniczo w tym sensie działa jak umysł. Dlaczego więc wszystkie ze dzieci nie umierają? Dlaczego nie są one bardzo podatne na choroby, tak jak to wszyscy miłośnicy szczepionek mówią? To z uwagi na mleko matki. Mleko z piersi zdrowej matki, która się zdrowo odżywia. Taki jest projekt. Projekt polega na tym, aby te substancje chemiczne były na niskim poziomie u niedojrzałych noworodków otrzymujących

uzupełniane przez mleko matki. To wszystko. To skutkowało naprawdę długo, działa bardzo dobrze i produkuje układ odpornościowy, który jest bardzo pewny w późniejszych latach i okazuje się bardzo silny nawet w świecie pełnym bakterii, które wymagają takiej odpowiedzi od nas, ponieważ matka w istocie jest w stanie chronić dziecko poprzez mleko z piersi. Więc wynalazcy szczepionek obrali system wierzeń, zgodnie z którym wszystkie dzieci rodzą się z niewystarczającym układem odpornościowym. I że jedynym sposobem, w jaki mogą być zabezpieczone przed WZW typu B, rotawirusami i innymi chorobami na liście szczepionek dla niemowląt, że jedynym sposobem w jaki mogą być bezpieczne od tych chorób jest podawanie szczepionek jak najszybciej i poprzez wielokrotne zastrzyki. Dlaczego więc potrzebne nam są wielokrotne zastrzyki? Cóż, wielokrotne wstrzyknięcia są głównie dlatego, że te szczepionki nie powodują reakcji immunologicznej po jednym zastrzyku co ostatecznie powinno być pożądane przez projektantów szczepionki. A może i nie, bo każda szczepionka ma swoją cenę, ilość pieniędzy, jaką jest ona warta i potem jest ona pobierana od rządu.

Im więcej szczepionek jest podawanych, tym więcej pieniędzy generowanych. Ale także faktem jest, że małe dzieci mają przytłumioną reakcję systemu immunologicznego w porównaniu do dorosłych i to jest jeden z powodów, dla których aluminium dodawane jest do szczepionek, aby stymulować tę odpowiedź. Poprzez podawanie aluminium domięśniowo i zmuszanie komórek układu odpornościowego do reagowania na to co jest absolutnie nienaturalne. Więc co się dzieje, kiedy dzieci otrzymują szczepionki. Dzieje się to, że ta normalna nie-reaktywność układu immunologicznego jest zlikwidowana. I nie-reaktywność staje się nad-reaktywnością i dlatego widzimy tyle astmy, tyle chorób dróg oddechowych, alergii na orzeszki ziemne, i tak dalej i tak dalej. To z powodu tych zastrzyków, które dzieci dostają. Nie tylko mają w sobie substancje chorobowe, ale również ich system odpornościowy jest prowokowany w nienaturalny sposób, zmieniając normalny stan nie-reaktywność w hiper-aktywność.

Wiele osób nie ufa własnemu systemowi odpornościowemu, gdyż już zostali tak uwarunkowani, aby mu nie ufać. Nigdy nie mieli możliwości, aby rzeczywiście zachorować i wyzdrowieć bez alopacyjnej interwencji, a gdy chorują, są im podawane leki typu ibuprofen, antybiotyki, leki przeciwwirusowe i wiecie co? Kiedy podasz te leki komuś, kto jest chory – pogorszysz tylko ich stan. Ale osoba, która jest chora będzie myślała, że to ta choroba się pogorszyła. Oni będą tak myśleli i nie będzie można ich przekonać, że leki, które biorą pogarszają ich choroby i to jest bardzo trudne ze względu na system wierzeń ludzi na to co jest na półce w sklepach, co było reklamowane w telewizji przy pomocy pięknych zdjęć, osób które są używane w tych reklamach. I mamy też lekarzy, którzy stoją tam z dyplomem, którzy przeszli przez to całe szkolenie i edukację mówiąc „układ odpornościowy nie jest wystarczający do walki z tą chorobą”. To dlatego, że lekarz nie wie, jak dbać o układ odpornościowy, bo lekarz nie był nauczony w szkołach medycznych, jak dbać o układ odpornościowy. Więc na czym łąduje to całe społeczeństwo, od kołyski aż po grób, które nie wie, jak działa system odpornościowy, nie wie, jak dbać o niego i jak uzupełniać potrzebne składniki odżywcze i mineralne, nie wiedzą jak spożywać dietę, która będzie go wspierać, a następnie, jeśli zawiedzie – to wina Boga. Potrzebne nam szczepionki. To zostało starannie zaprojektowane. Albo te choroby pogorszyły się na tyle, że nasz system immunologiczny po prostu nie może z nim walczyć. Dr Suzanne nie wierzy, że to prawda, nie wierzy, że zdrowy system, który został odtoksyczniony i ma dostosowany układ odpornościowy nie może poradzić sobie z każdym zagrożeniem.